Nr. 8 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 3 Lutego 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6 00 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	780) „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14 0) „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Czopliński i A. Salomonowa), ulica Szczepańska. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklam, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 1[illegible], M. J. Freid, Rymarska 15, [illegible] J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Tywerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatun, Niemiecka 1, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra". Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3·0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 4·0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 6·0·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 8·0·— od wiersza. Na pierwszej stronie [illegible]0 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** „Nowej Reformy" prospekty, [illegible]

Krwawy epilog

Kraków, 2 lutego.

Szarym rankiem, we środę dnia 30 bm., rozegrał się na stokach cytadeli warszawskiej krwawy epilog. niemniej krwawej sceny dramatu, którego widownią była warszawska »Zachęta« w dniu 16 grudnia 1922 r. Eligjusz Niewiadomski, zabójca pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, skazany za popełnioną przez siebie zbrodnię na karę śmierci, padł pod salwą czterech karabinów.

Niewiadomski czuł sam, iż innego wyjścia z obłędnego koła jego myśli, zakończonych zamordowaniem najwyższego dostojnika Polski i wyobraziciela jej majestatu, nie było i być nie mogło. W końcowem słowie, wygłoszonem na rozprawie sądowej, żądał, aby wyrok był triumfem prawa, aby słuszną był przestrogą dla wszystkich, którzyby w przyszłości targnęli się na majestat Rzeczypospolitej.

Wobec tego samorzutnie narzuca się pytanie, dla czego Niewiadomski sam popełnił zbrodnię, której następstwa odstraszyć miały jego ewentualnych naśladowców? I tutaj powstaje w jego rozumowaniu luka, której on nie widział, a którą wypełniły poprzedzające jego zbrodnię wypadki polityczne.

Eligjusz Niewiadomski w całym swoim procederze myślenia raczej artysta, unoszący się fantazją, niż polityk, operujący realnemi faktami, był naturą niesłychanie wrażliwą i przeczuloną. Czy był narodowym demokratą, o to spierać się nie będziemy. Jeżeli nim nie był, to nie czuł i nie zdawał sobie sprawy z nastrojów, jakie narodowa demokracja wytworzyła koło wyboru ś. p. Narutowicza, i bezwiednie tym nastrojom ulegał. A nastroje te były okropne, mogące egzaltowanego człowieka doprowadzić do najstraszniejszych wniosków. Wybranego najlegalniej przez Zgromadzenie Narodowe prezydenta Rzeczypospolitej, człowieka nie zaangażowanego w żadnem stronnictwie, obywatela najszlachetniejszego, uczonego, który za granicą zyskał uznanie dla polskiej wiedzy i nauki, obdarto ze czci i wiary, skondemnowano, jako stojącego poniżej najskromniejszych kwalifikacyj moralnych, żądanych od najwyższego przedstawiciela Polski.

Narodowa demokracja, ufna w wynik ostatnich wyborów sejmowych, który przyniósł jej największą ze wszystkich stronnictw liczbę mandatów poselskich, nie chciała pogodzić się z myślą, że mimo to ani w Sejmie, ani w Zgromadzeniu Narodowem nie posiada liczebnej większości i woli swojej tym reprezentacjom narzucić nie może. A gdy ś. p. Narutowicz wbrew jej opozycji wybrany został prezydentem Rzeczypospolitej, przekonała się o tem, o czem wiedzieć powinna była już z góry, że bez współudziału innych stronnictw władzy w swoje ręce nie dostanie. To popchnęło narodową demokrację do terorystycznej agitacji we wszystkich organach jej prasy i do formalnego zamachu w dniu, w którym wybrany prezydent złożyć miał przysięgę konstytucyjną przed Zgromadzeniem Narodowem. Zamach jednak nie udał się. Ś. p. Narutowicz obrzucony obelgami, ba, grudami śniegu, dotarł do Zgromadzenia, i pod wymowną nieobecność członków prawicy złożył przysięgę i temsamem stał się piastunem najwyższej w państwie władzy. To nie zmniejszyło przeciw niemu nawały agitacyjnej posługującej się motywem, że przy wyborze padły na niego głosy mniejszości narodowych, których on będzie reprezentantem.

Eligjusz Niewiadomski, może bezwiednie wchłaniał w siebie te nastroje agitacyjne. Za mało był politykiem, aby, z poza kłębiącej się agitacji partyjnej, dojrzał jej treść istotną: pogoń za władzą najsilniejszego w reprezentacjach konstytucyjnych stronnictwa. Uznając prawdziwość wchłoniętego z zewnątrz założenia, że wybór Narutowicza był »zhańbieniem godności Rzeczypospolitej«, wysnuł z tego założenia skrajny dla siebie, przerażający wprost imperatyw, że ktoś powinien z Polski tę hańbę zetrzeć, choćby siłą i przemocą. W przeczuleniu swojem uznał się za powołanego do tego czynu i... zamordował prezydenta Rzeczypospolitej.

Następne fakta mogły Niewiadomskiego przekonać o strasznej pomyłce w jego przeczulonem, wyobraźnią podsycanem, przekonaniu. — Narodowa demokracja, której kategorjami bezwiednie myślał Niewiadomski, przerażona jego zbrodnią, wyparła się przedewszystkiem wszelkiego, ideowego z nim związku, pozostawiając mu wyłączną za jego czyn, osobistą odpowiedzialność. A widząc, do jakich konsekwencyj prowadzi wyuzdana agitacja, pogodziła się już narodowa demokracja z wyborem następcy ś. p. Narutowicza, pomimo, że padły na niego te same także głosy mniejszości narodowych, które kamieniem obrazy były przy poprzednim wyborze, pomimo, że p. Wojciechowski wybrany został wbrew opozycyjnym głosom prawicy, pomimo wreszcie, że nowy prezydent w kierunku lewicowym prononsowany był politycznie na wszelki sposób.

I tasama prawica, doczekawszy się tego, że przy głosowaniu nad votum zaufania dla prez. Sikorskiego, znalazła się w opozycyjnym szeregu z żydami i komunistami, tasama prawica, która zasugestjonowała w tak okropny sposób wrażliwy umysł Niewiadomskiego, wyciąga dzisiaj rękę ku lewicy i szuka konjunktur z jej klubami, bo czuje, że odosobniona nigdy decydującego wpływu na tok spraw publicznych nie zdobędzie.

Zanim tedy Niewiadomski śmiercią swój czyn przypłacił, fakta stwierdziły, że w dedukcji swojej myślowej padł ofiarą tragicznej pomyłki. On sądził, że życiem swojem zciera piętno hańby ze swej Ojczyzny, a on tę Ojczyznę naraził na urągowisko wobec obcych, zatrząsł podwalinami jej prestige'u, naraził na szwank jej dobre imię. A już nie jego było zasługą, że Polska z tej sytuacji przymusowej, w którą wprowadziła ją zbrodnia Niewiadomskiego, zdołała uratować swoją powagę i prawno-państwowy autorytet.

Wyrok na Niewiadomskiego, zatwierdzony przez nowego prezydenta, który, ani w motywach sądu ani w swojem sumieniu nie znalazł kryterjów ułaskawienia, był twardy i nieubłagany. Prawu stało się zadość. »Dura lex — sed lex« — a Polska, jak każde państwo, choćby najliberalniejsze, na prawie opierać się musi. Spełnienie tego wyroku budzi litość dla strasznej pomyłki umysłu i serca skazanego, — tego człowieka, który wśród innych działając nastrojów i okoliczności, mógł rzetelne oddać swojej Ojczyźnie usługi. Straszną swoją pomyłkę odkupił własnem życiem, które godne było niezawodnie realniejszych i pożyteczniejszych rezultatów, niż nauka, jaka z jego tragedji życiowej na przyszłość płynąć powinna.

PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 1 lutego (AW). Dzisiaj marszałek Sejmu Rataj wydaje przyjęcie na cześć bawiącego w Warszawie wicemarszałka Izby gmin **Hoppego.**

PLANY PODATKOWE MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu G r a b s k i wygłosi przemówienie, w którem przedstawi plany zamierzeń zwłaszcza w **dziedzinie podatkowej.**

STANOWISKO DYREKTORA KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpić ma zmiana na stanowisku dyrektora kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie p. Car ustępuje, a miejsce jego zająć ma **K. Lenc,** dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych.

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA P. K. K. P.

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Naczelny dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dr **Bigo** ustąpił z zajmowanego stanowiska, zatrzymując jednak obowiązki jednego z członków dyrekcji. Naczelne dyrektorstwo powierzono tymczasowo p. K. Rybińskiemu.

ZJAZD KONSULÓW.

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Dnia 4 i 5 bm. w Wiedniu odbędzie się **zjazd konsulów** polskich placówek austrjackich, czeskich i węgierskich.

POLSKO-ROSYJSKA KONWENCJA SANITARNA.

Warszawa, 1 lutego (AW). »Przegląd Wieczorny« podaje, **że rokowania polsko-rosyjskie w sprawie konwencji sanitarnej** zostały już ukończone i że w tych dniach konwencja ma być podpisana.

Podział pasa neutralnego na Litwie

Warszawa, 1 lutego (AW). Dziś rano rozpoczną się w Paryżu obrady Ligi Narodów nad sprawą **podziału pasa neutralnego. Do Paryża przybyli samorzutnie delegaci ludności pasa neutralnego,** poseł Zajączkowski z okolic pod Wilnem, oraz poseł Kuchciński z okolic pod Suwałkami.

Sprawę podziału referuje Hymans. Dotychczas przedłożono dwa projekty, jeden Saury, podziału horyzontalnego, a drugi naszego delegata Askenazego podziału wertykalnego. — Istnieje tendencja przekazania całej sprawy Radzie ambasadorów, **czemu energicznie sprzeciwia się delegacja polska.**

Olbrzymia katastrofa w kopalni

DOTĄD 75 ZABITYCH, A 100 ODSTAWIONYCH DO SZPITALA. — »GRÓB GÓRNIKÓW« — OFIARAMI PRZEWAŻNIE POLACY

Katowice, 1 lutego.

Otrzymano tu wstrząsającą wiadomość, że wczoraj w kopalni »Heinrich« nastąpiła eksplozja szybu węglowego. Do godz. 3 po południu **wydobyto 150 górników, liczba ofiar dotychczas niestwierdzona.** Do godziny 6 wieczorem zdołano wydobyć z kopalni Heinrich **około 200 górników.** Stwierdzono, że w kopalni znajduje się **jeszcze 600 ludzi.** W liczbie wydobytych **znajduje się 35 zabitych górników. 80 osób odwieziono do szpitala.** Wybuch zdarzył się w szybie Rönfilda, w głębokości 540 metrów. Kopalnia ta należy do najdawniejszych właścicieli kopalń na Górnym Śląsku spadkobierców Gischego i znana jest jako tak zw. **grób górników z powodu częstych tam eksplozyj.**

»Rzeczpospolita« przynosi następujące szczegóły o wypadku, jaki miał miejsce w kopalni »Heinrich«. Dotychczas wydobyto z kopalni 350 osób, **z czego 75 uduszonych, 100 zaś ciężko chorych,** wobec których zastosowano natychmiast sztuczne oddychanie. W kopalni przebywa jeszcze około 250 górników, których większa część, jak sądzą znawcy, **jest już nieżywa.** Oddział ratunkowy z maskami i ze zbiornikami tlenu zdołał się przebić przez siedlisko pożaru i dotrzeć do niektórych robotników. Kopalnia znajduje się pod samym Bytomiem po stronie niemieckiej. Pracują w niej jednakże **przeważnie górnicy Polacy z okolic Bytomia, a także z polskiej części Górnego Śląska.**

Ludowcy wobec kwestji większości sejmowej

Odpowiedzią niejako na propozycję „Kurjera Warszawskiego", aby ludowcy z obozu Piasta i Thugutowcy szukali konjunktury z prawicą, celem wytworzenia z nią zdecydowanej większości, jest korespondencja warszawska w „Kurjerze Lwowskim", podpisana pseudonimem „Wiktor", kryjącym nazwisko wybitnego posła z radykalniejszego odłamu „Piasta". Pisze on między innemi:

„Cała tragedja obecnej sytuacji parlamentarnej na tem polega, że stronnictwa ludowe **nie są dostatecznie liczebnie silne, aby same mogły stworzyć mocny trzon rządu.** Z tego powodu budzą się apetyty u prawicy, która chce zwabić jedno ze stronnictw ludowych pod hasłem „większości czysto polskiej.

„Pierwszym warunkiem wyjaśnienia sytuacji sejmowej musi być zbliżenie, a, o ile się da, złączenie się stronnictw ludowych w Sejmie i kraju w jedną organizację. Taki potężny blok, pozbawiony rywalizacji na wsi, może oddać państwu nieocenione usługi w reformach politycznych i gospodarczych. Taki jednolity blok odbierze również prawicy wszelką nadzieję, że uda się jej część ruchu ludowego przeciągnąć na swoją stronę, **na co prawica ciągle jeszcze spekuluje.** A jeżeli prawica przekona się, że ruch ludowy idzie jedną drogą, **to ona sama pęknie,** bo składa się z żywiołów mechanicznie z sobą związanych i zależnych od rządu. Czy nie jest bowiem humorystyczną rzeczą opozycja przedstawicieli wielkiego przemysłu przeciw rządowi, temu rządowi, którego dobrej woli wielki przemysł zawdzięcza wielomiljardowe kredyty z kas państwowych. Wskazujemy jeden jaskrawy przykład nonsensowej sytuacji w Sejmie. Takich przykładów jest mnóstwo, a mogą one istnieć dlatego, że obóz ludowy w Sejmie nie ma dostatecznej siły i decydującej powagi. Powaga i siła przyjdą wtedy, gdy obóz ludowy będzie jednolity. To uzdrowi ruch ludowy i sytuację polityczną"

Jednem słowem, interes partyjny i stanowy są znowu dla Piastowców motywem decydującym. Wobec tego wytworzenie większości sejmowej jest rzeczą niesłychanie trudną, jeśli nie wręcz niemożliwą.

Wystawa przemysłowa w Katowicach

Ze sprawozdania korespondenta „Kurjera Warszawskiego" o wystawie przemysłowej w Katowicach, przytaczamy następujące szczegóły:

Wystawa była zupełnie gotowa w dniu otwarcia, co należy do rzadkości nietylko w naszym kraju, i pochlebnie świadczy o energji i pracowitości organizatorów, którzy ze swojej strony nie mogli skarżyć się na brak poparcia ze strony władz warszawskich i miejscowych. Należy specjalnie podkreślić czynne i lojalne współdziałanie żywiołów niemieckich, a więc katowickiej Rady miejskiej, w której przeważają jeszcze Niemcy, oraz przedstawicieli kół przemysłowych i kupieckich.

Jako firmy, które odznaczyły się doborem swoich eksponatów, wymienia korespondent:

W dziale **włókienniczym:** Warszawska fabryka dywanów, Zakłady żyrardowskie, Stow. dla obrotu materjałami tekstylnemi w Bielsku.

Dział garbarski: Towarzystwo akcyjne „Motor", Przemysł chemiczny w Polsce; Ludwik Spiess i syn, Towarzystwo przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, dawniej Magister Klawe.

Dział **spożywczy:** wódki i likiery Kasprowicza, rada naczelna polskiego Przemysłu cukrowniczego w Poznaniu.

Dział **budowlany i ceramiczny:** Fabryka porcelany „Ćmielów", Sp. akc. „Marmury kieleckie".

Dział **drzewny i meblowy:** St. Dymnek i Sp (meble).

Dział **papierniczy,** bardzo obficie reprezentowany: Tow. mirkowskiej fabryki papieru, Nasz sklep, Rob. Saenger, wyd. „Przemysł i handel", Soczewka, Steinhagen, Wehr i Sp., Uranja, Wielkopolska papiernia, włocławska fabryka papieru.

Dział **artyst. i zabawkarski:** „Gnom" i „Ryngraf".

Dział **metalowy i maszynowy:** Fitzner i Gamper w Sosnowcu, Drzewiecki i Jeziorański, Warszawa, „Berg- und Hüttenmännischer Verein" (Katowice), Br. Henneberg (Warszawa), Józef Fraget (Warszawa), J. John (Łódź), Rohn, Zieliński i Sp. (Warszawa), Blumwe i Syn (Bydgoszcz), Westen (Olkusz), Zegar (Śrem, Wielkopolska), Arma (Warszawa), Stowarzyszenie mechaników polskich z Ameryki, Zieleniewski (Kraków).

Dział **elektrotechniczny:** Polskie Towarzystwo elektr. (motory elektryczne), Katowice, „Zem", fabryka motorów elektrycznych (Cieszyn).

Dział **górniczy:** Dąbrowa (nafta), Główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych i hutniczych: Saliny (Wieliczka), Żupa solna w Inowro-

Jubileusz pracy naukowej Kaz. Morawskiego jako badacza dziejów kultury polskiej

Profesor Kazimierz Morawski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności, obchodzi 50-lecie swej pracy naukowej. Inicjatywę uroczystości ujęło w ręce Polskie Towarzystwo Filologiczne, albowiem jubilat jest przedewszystkiem wybitnym latynistą, autorem długiego szeregu rozpraw z filologji klasycznej, uwieńczonego wielotomową »Historją literatury rzymskiej«, tłumaczem Sofoklesa, wychowawcą całego zastępu filologów polskich. Przy tym obchodzie niejako w cień poszły zasługi prof. Morawskiego na niwie historji literatury i kultury polskiej. A tymczasem są one pierwszorzędne. Nie możemy bowiem w długim szeregu naszych »polonistów« znaleźć drugiego nazwiska, z którem by się wiązały takie zasługi około badania dziejów polskiego humanizmu i Odrodzenia, jak właśnie się wiążą na trwałe z nazwiskiem dostojnego prezesa Akademji Umiejętności.

Jeśli dziś szeroki ogół z chlubą powołuje się na »wiek złoty« w polskiej kulturze i literaturze, to należy podkreślić, że wiek ten w znacznej mierze odkryty i ukazany nam został przez Kazimierza Morawskiego. Bez krzywdy i obrazy dawniejszych uczonych można stwierdzić, że, nie mając szczególniejszej wrażliwości na problemy życia kulturalnego epoki Odrodzenia, nie umieli dostrzec ogromnego jego bogactwa i barwności. Profesor Morawski zwrócił się do polskiego humanizmu, uzbrojony w doskonałe znawstwo literatury i kultury klasycznej, oraz w metody filologicznego badania, równoważone przez wybitną dążność syntetyczną i wrażliwość na najdelikatniejsze objawy życia i rzeczywistości. Polski wiek szesnasty pociągnął go najpierw jako filologa, już w r. 1881 przedstawił Akademji młody naówczas uczony swe badania nad Andrzejem Patrycym Nideckim, najwybitniejszym naszym filologiem w okresie humanizmu, wydawcą fragmentów cycerońskich; równocześnie też podjął przygotowania do zainicjowanego przez się wydawnictwa zbioru poetów polsko-łacińskich szesnastego wieku. Sam w tem przedsięwzięciu zajął się zebraniem i wydaniem poezyj jednego z wcześniejszych a najbardziej włoski typ przypominającego humanisty-dworaka Andrzeja Krzyckiego. Rozczytując się w tych płodach humanistycznej twórczości, obfitujących to w panegiryki, to złośliwe docinki na ówczesne osobistości, pełne dowcipu i pieprzu, a dość dalekie od moralności, zainteresował się bliżej Morawski życiem, praktykami, dążeniami i myśleniem działaczy kulturalnych polskiego Odrodzenia.

I wtedy z pod jego pióra posypał się szereg rozpraw-obrazów, drukowanych w latach 1883—1887, które w tej chwili właśnie w książkowem wydaniu zgromadził warszawski instytut wydawniczy Bibljoteka polska pod wspólnym tytułem: »Czasy Zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia« (Warszawa, 1922, str. 164, z siedmiu ilustracjami, co prawda nie zawsze szczęśliwie przez wydawców dobranemi). Rozprawy te obracają się przeważnie poza terenem właściwej historji literatury, a tembardziej historji politycznej. Poznajemy w nich ludzi, przeważnie zapomnianych, którzy naogół unikali areny wielkich wypadków, ale w ówczesnem życiu codziennem, w kancelarji, w sali szkolnej, na pokojach dworskich, w szynku pod wiechą, w gronie dobrych towarzyszów wielką grali rolę, stanowili to »podszycie« kulturalne epoki, które użyźniało grunt i stwarzało właściwe tło dla wybujania wielkich dębów, Koperników, Kochanowskich, Modrzewskich, Orzechowskich i t. p.

Najpierw pokazał nam Morawski atmosferę pierwszej ćwierci szesnastego wieku w humanistycznym Krakowie, w środowisku mieszczańskiem około możnego rodu alzackich przybyszów Bonerów, gromadkę Erazmów czynnych Włochów, Ślązaków, z Anglikiem Coxem na czele grono uniwersyteckich bakałarzy o aspiracjach poetyckich, dobrych uczonych, pierwszych grecystów polskich a lichych wierszokletów. Rozprawki dalsze »Z dworu Zygmunta Starego« i »Z życia towarzyskiego w epoce Zygmunta Augusta«, to prawdziwe klejnociki w naszem piśmiennictwie. Ze starej korespondencji, z epigramatów i dedykacyj, z nagrobków i panegiryków, z aktów sądowych, fraszek i facecyj wyrywa tu mistrzowsko subtelna ręka badacza tajemnice charakterów, ambicyj i skrytych zamiarów, prawdę życia codziennego w najbardziej kulturalnych warstwach naszego Odrodzenia. Poznajemy usposobienie Starego Zygmunta, sylwetki najpierw jego nałożnicy Telniczanki, potem obydwu żon, Zapolyanki i Bony, postaci naczelnych polityków, Tomickiego, Szydłowieckiego, Kmity, Tarnowskiego i t. d., spoufalamy się z gromadą dworzan, zdolnych pisarków, złośliwych kpiarzy, doskonałych opojów, od Krzyckiego i Zambockiego do Rejzjusza i Kochanowskiego. — Z wywodów »Dworzanina« Górnickiego, z drobnych ucinków Reja, Rojzjusza i Kochanowskiego umiał Morawski wysnuć żywy, ponętny obraz, w którego świetle widzimy, jak to pod włoskim wpływem i u nas rozwijało się życie towarzyskie, jak wyłącznie przedtem panujące w gromadnych zebraniach opilstwo zaczęło się ograniczać na rzecz inteligentnej rozmowy, dowcipu, żarciku, ploteczki choćby, gry i zabawy.

Zapoznawszy się bliżej z materjałem do dziejów cywilizacyjnych naszego Odrodzenia, spoczywającym w pyle bibljotecznym i archiwalnym krajowych zbiorów, wystąpił Morawski na zjeździe historyczno-literackim im. Jana Kochanowskiego w roku 1884 ze »Wskazówkami dla poszukiwania źródeł humanizmu polskiego«, dając w nich program badań naukowych na dalsze lata. Nie zadowalając się samem malowaniem obrazów naszego życia kulturalnego i jego dojrzałemi owocami, wzywał do szukania odpowiedzi na pytanie, skąd ponów ton przyszedł i jak się rozwijał, podkreślał związek jego z kulturą narodów południa i zachodu i tam kazał dopatrywać się pobudek, przykładów i wzorów wychowujących poetów, pisarzów i uczonych polskiego złotego wieku. Zbadać archiwa uniwersytetów włoskich, szwajcarskich, francuskich i niemieckich, wybadać koleje i rozmiary polskiej peregrynacji po wiedzę i ogładę, poznać rodzaj wpływów kulturalnych, wywieranych na ziemi polskiej przez wybitniejszych przybyszów, wyśledzać literackie źródła natchnień naszych twórców humanistycznych — oto program badań naukowych, zakreślony wówczas przez Morawskiego. Że nie pozostał on tylko w teorji, świadczy obfita w wyniki praca, którą podjęli ówcześni i późniejsi uczniowie [illegible], wśród nich najbardziej około odkrycia źródeł naszego [illegible] zasłużeni: prof. Kallenbach, [illegible], Sinko. Oni to wykonali poważną część badań, wskazanych przez Morawskiego, dotarłszy do [illegible] zbiorów i archiwów włoskich, [illegible] skich i t. p., wykrywając w [illegible] drukach humanistycznych źródła pomysłów i wzorów naszych Kochanowskich, Rejów, Szarzyńskich, Szymonowiców i t. p. Można bez przesady powiedzieć, że cała praca badawcza nad dziejami polskiego humanizmu i Odrodzenia porusza się w kręgu zagadnień, postawionych przez Morawskiego, i do dziś jeszcze nie wszystkie postulaty jego doczekały się urzeczywistnienia, zwłaszcza, że ruch ów, tak świetnie rozwijający się w okresie między zjazdem im. Kochanowskiego (1884) a Rejowskim (1905), w następnych latach znacznie osłabł.

Sam inicjator wykonał bardzo ważną a jedną z najtrudniejszych części programu, dotyczącą pierwocin ruchu humanistycznego w Polsce. Wobec braku chętnych pracowników, zdecydował się na kilka lat oderwać od właściwego warsztatu swej pracy i ze względu na zbliżającą się 500 rocznicę wskrzeszenia uniwersytetu

cławiu, Topege (Warszawa), Żupa solna w Ciechocinku, Limanowa, Polska nafta.

Korespondent stwierdza z ubolewaniem nieobecność na wystawie „czołowych" firm w przemyśle polskim, między niemi firm księgarskich z Warszawy, Krakowa i Poznania, wielkich magazynów mód i konfekcyj, wielkich i renomowanych przedsiębiorstw metalowych z Warszawy. Łódź z wyrobami włókienniczemi zawiodła zupełnie; w dziale górniczym potężny przemysł naftowy w Małopolsce bardzo nikle jest reprezentowany.

Mimo to podnosi korespondent ze szczerem uznaniem znakomite „plusy" pierwszej polskiej wystawy przemysłowej w Katowicach, która jest dobrym początkiem wielkiej i rozumnej akcji, zmierzającej do gospodarczego zespolenia dzielnicy śląskiej z innemi ziemiami Rzeczypospolitej i do pokonania licznych trudności, zwłaszcza walutowych i transportowych, piętrzących się jeszcze na tej drodze.

Rozłam kościoła marjawickiego w Polsce

Od dłuższego czasu rozchodziły się wieści o silnych tarciach wśród wyznawców kościoła Marjawickiego w Polsce i o zatargu, jaki powstał między biskupem marjawickim Kowalskim a częścią podległego mu duchowieństwa. Ostatni zatarg na zewnątrz ujawnił się najazdem stronników biskupa Kowalskiego na kościół parafji marjawickiej w Zgierzu w województwie łódzkiem, celem usunięcia tamtejszego proboszcza, ks. Pagowskiego. — O wypadku tym dosyć obszernie donosiły dzienniki, ze względu jednak na niezwykle ciekawe tło, na którem wybuchł zatarg, a które w jaskrawem świetle przedstawia zakulisowe życie zakonów Marjawickich, podajemy szereg szczegółów z wywiadu z referentem wydziału wyznaniowego w województwie łódzkiem.

Wedle obiegających wersyj, podobno ks. biskup Kowalski, przebywający w Płocku, skłaniał w ostatnich czasach duchownych marjawickich do zaślubiania zakonnic, przyczem udzielał im formalnych ślubów. Nadto, jak obiegają pogłoski, pouczał oblubieńców o sposobach, zapomocą których można uniknąć potomstwa... Nowe „nauki", głoszone przez naczelnika Marjawitów, nie znalazły uznania u proboszcza parafji marjawickiej w Zgierzu, ks Pagowskiego, który przeciw metodom biskupa zaprotestował. To doprowadziło do zatargu, w rezultacie którego biskup Kowalski odebrał księdzu Pagowskiemu urząd proboszcza w Zgierzu. Atoli Pagowski nie zastosował się do rozkazów swoich przełożonych.

Wobec czego „biskup" Gołębiowski, który w tym kierunku otrzymał polecenie od biskupa Kowalskiego, postanowił go zmusić siłą do ustąpienia i w dniu 21 stycznia w towarzystwie trzech księży i tłumu Marjawitów, **urządził najazd na kościół w Zgierzu.** W następstwie tego wywiązała się **walka w kościele,** w której zwyciężyli przyjaciele biskupa Gołębiowskiego.

W dniu 11 stycznia b. r. odbyła się w Warszawie konferencja 6 duchownych marjawickich z ks. Pagowskim na czele, którzy wystosowali protest przeciw praktykom swojego biskupa i zażądali zwołania na 18 stycznia jeneralnej kapituły, grożąc w przeciwnym razie rewelacjami.

Ponieważ biskup Kowalski wezwania nie usłuchał, groźbę wykonano. Pojawiła się mianowicie czterostronicowa odezwa pod tytułem: „Marjawityzm w świetle faktów i życia", wydana przez ks. Ludwika Ryttla, pełna sensacyjnych wprost rewelacyj.

Z odezwy tej dowiadujemy się, że jedną z przyczyn, która przyczynić się miała do rozłamu wśród Marjawitów, było „mistyczne małżeństwo" pomiędzy zakonnikami i zakonnicami marjawickiemi.

Inicjatywę ku temu — twierdzi ks. Ryttel — dał ks. biskup Kowalski niby z objawienia, że tego rodzaju tajemnicze i ukryte przed światem, nie według prawa zawarte, małżeństwa „są godami Barankowemi".

Ks. Ryttel zarzuca dalej swojemu szefowi, że postulat „mistycznych małżeństw" urzeczywistnił nielegalnie, bez porozumienia się z duchownymi i wiernymi i że wprowadzenie małżeństw bez zachowania przepisów prawa, daje małżonkom bezkarną swobodę, gdyż zawarte małżeństwo nie jest wpisane w księgach stanu cywilnego.

Aby fakt małżeństw duchownych marjawickich ukryć przed wiernymi i światem, trzymano go w ścisłej tajemnicy, a ją samą nazwano szumnie: „Tajemnicą królewską".

Wkońcu zarzuca ks. Ryttel kościołowi marjawickiemu brak polskości. „Za czasów rosyjskich — czytamy w odezwie — śpiewał i deklamował w swoich ochronach i szkołach, wobec Rosjan — po rosyjsku, za okupacji niemieckiej — po niemiecku, a za czasów polskich — po polsku".

Rezultatem tego publicznego wystąpienia części duchownych marjawickich przeciw swojemu biskupowi jest rozłam w kościele marjawickim. Ksiądz Pągowski bowiem wraz z innymi wyznawcami marjawickimi odłączył się od biskupa Kowalskiego i propagowanego przez niego hasła: „godów Barankowych" — zapieczętowanych „tajemnicą królewską", organizując odrębny kościół pod nazwą „Narodowego Polskiego Kościoła". Zarazem ksiądz Pągowski wniósł do ministerstwa wyznań i oświecenia prośbę o zatwierdzenie statutu najnowszego kościoła w Polsce.

---

krakowskiego opracował na rok 1900 wielką swą dwutomową »Historję Uniwersytetu Jagiellońskiego«, w której najdokładniej, źródłowo i krytycznie przedstawił wewnętrzne dzieje, prace, naukę, obyczaje, zasługi polskiej wszechnicy w wieku piętnastym i początku szesnastego. Dzieło to tak pod względem metody naukowej, jak również i mistrzostwa formy, postawione jest tak wysoko, że bez najmniejszej przesady o niem powiedzieć można, iż jest najznakomitszą pośród wszystkich monografij uniwersytetów europejskich. Po dwudziestu latach pracy nad polskim humanizmem, po roku 1900 prof. Morawski poświęcił się wyłącznie badaniom nad swą ściślejszą dziedziną, nad literaturą rzymską, dopiero w bieżącym roku po długiej przerwie, jakby dla pokazania, że dłoń jeszcze nie zawiedzie broni, wrócił na pole, które ongiś pod tak szczęśliwemi auspicjami przecorywał i w pięknej rozprawce pod tytułem »Walka o język«, która w najbliższych dniach pojawi się w obiegu księgarskim, nakreślił dzieje zmagania się w wieku szesnastym wyrabiającego się języka polskiego z wszechwładną łaciną. Historja kultury polskiej zapisze na wieki imię Kazimierza Morawskiego pośród swoich największych miłośników i badaczy, a zasługi jego około odkrycia wieku złotego epoki Zygmuntowskiej, tak długo trwać będą w pamięci, jak długo wiek ten pozostanie przedmiotem naszej narodowej dumy.

Stanisław Kot.

Sensacyjne nadużycia w Łodzi

Łódź, 31 stycznia.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej przyniosło niezwykłą dla miasta sensację. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdania komisji śledczej, powołanej przez prezydenta miasta, na wniosek przewodniczącego komitetu budowy szkół miejskich. Wyniki dochodzeń ujawniły według raportu, złożonego przez specjalnie powołaną komisję śledczą, **miljonowe straty,** jakie poniosło miasto na skutek nieprawnie dokonywanych tranzakcyj przez ławnika Wydz. budowlanego Leopolda Arndta z frakcji niemieckiej oraz posła na Sejm i radnego z frakcji żydowskich nacjonalistów Holmana.

Nadużycia polegały na tem, że ławnik Arndt sprzedał 1 miljon 61 tysięcy cegieł radnemu Holmanowi po 12 tysięcy mk. za 1000 sztuk wtedy, kiedy cegła ta kosztowała 40, 50, 80 i wreszcie 100.000 za 100 sztuk. Mniej więcej podobne lukratywne »tranzakcje« dokonywane były przez dwóch pomysłowych wspólników z transportami smoły i cementu. Rewelacje te wywołały sensację wśród licznie zebranej publiczności.

Drugą sensacją Łodzi, to nadużycia, jakie wykryto w kasie chorych. Mianowicie w tych dniach Zarząd Kasy Chorych wpadł na trop nadużyć systematycznie dokonywanych przez 2 urzędników 1-go ambulatorjum Kasy Chorych. Za pomocą fałszowanych kwitów podnosili nieprawnie zapomogi za sfabrykowane przez siebie »martwe dusze«, przez długi czas zręcznie dokonywane manipulacje udawały się obu pomysłowym oszustom. Wreszcie przypadkowo wykryto te nadużycia, które przekroczyły sumę 10 miljonów marek.

Wdrożono natychmiast śledztwo. Sprawcy fałszerstwa zdołali zbiec i są poszukiwani przez policję.

Przepowiednia a rzeczywistość

Dzisiaj nawet, gdy kilogram papierowej makulatury kosztuje 1.000 marek polskich, a książki z powodu swoich cen są niedostępne dla tych właśnie, którzy ich najbardziej potrzebują i pragną, zdarza się jednak czasami, że gdzieś w antykwarni można wyłowić książeczynę po cenie, która w dzisiejszych stosunkach zbliża się już do... bezpłatności. Nie są to oczywiście nowości księgarskie, ale dla ludzi, cierpiących na głód czytania, stanowią pożądany nabytek.

W ten sposób dostała się do rąk podpisanego książka pod tytułem: „Dans cent ans", wydana w Paryżu w roku 1896. Autorem jej jest Karol Richet, znany swojego czasu publicysta francuski, a ponieważ książka jego doczekała się drugiego wydania, miała widocznie pewne powodzenie. Richet przepowiada w niej, jak będzie wyglądał świat po upływie stu lat. Pisał rzecz swoją w roku 1892, a więc przepowiedziane przez niego zmiany miały dojść do skutku około r. 1992.

Sto lat! Niegdyś mówiono, że to jest tylko chwila w życiu narodów, dzisiaj dziesiątka znaczy więcej, niż setka zarówno w monecie, jak w czasie. Niegdyś przepowiadano przyszłość na sto lat naprzód, dzisiaj nie wiemy, co nam przyniesie jutro.

A co nam przepowiadał Karol Richet? Oto przedewszystkiem zapewnił, że nie potrzebujemy się obawiać zmian klimatycznych na gorsze. Daj Boże! Mamy dopiero rok 1923, a marzniemy należycie z powodu niesłychanej drożyzny węgla, gdyby więc jeszcze nasz klimat miał się obniżyć na wzór rozmaitych marek, koron i rubli, to musielibyśmy mówić o końcu świata. Ale do roku 1992 jeszcze daleko i nie wiadomo, co nam będzie zaznaczał termometr.

Dalej zapewnia Karol Richet, że ludność globu ziemskiego podwoi się w przeciągu tych stu lat. Europa, która w roku 1892 liczyła 375 miljonów ludności, będzie liczyła około roku 1992 mniej więcej 750 miljonów. Na razie Europa doznała takich strat ludnościowych skutkiem wojny, że o normalnym przyroście ludności niema jeszcze mowy, ale straty te można powetować i przepowiednia p. Richeta może się jeszcze sprawdzić.

Najbardziej zajmującemi i aktualnemi są jego przepowiednie polityczne. Wedle Richeta, stosunki Niemiec i Francji nie miały się wcale zmienić, jedynie losy Alzacji i Lotaryngji miały się rozstrzygnąć czy to w sposób pokojowy, czy też zbrojny, a to wedle przewidywań p. Richeta w ten sposób, że kraje te utworzyłyby na wzór Szwajcarji państwo neutralne. Wojna światowa załatwiła tę sprawę inaczej.

Nie pominął Richet także i Polski. „Po upływie stu lat miłość ojczyzny trwa u Polaków. Dzisiaj Węgry są prawie niepodległe, w roku 1992 będą całkiem niepodległe, a z niemi może także Polska austrjacka". Jakże odmiennie wygląda rzeczywistość i to nie po upływie stu lat, lecz zaledwie lat 30! Jedna tylko przepowiednia Richeta sprawdziła się w zupełności, aczkolwiek także o wiele wcześniej, a mianowicie upadek Austro-Węgier. „Wobec wojny europejskiej — pisał Richet — nie ostoją się Austro-Węgry, jakikolwiek będzie ich wynik".

Pozostaje naostatek jeden ważny szczegół: pojednanie się narodów. Richet, który pisał rzecz swoją w czasie ogólnego pokoju, powiada z całem przekonaniem: „Przyjdzie chwila, w której ludy przekonają się o całkowitej niedorzeczności wojny. Ludzie powiedzą sobie, że mają do spełnienia ważniejsze zadania, niżeli wzajemne spory, że wspólnym ich wrogiem jest nędza, ciemnota i choroba, że przeciw nim trzeba skierować wszystkie swoje siły". — Richet przepowiada, że przyjdzie czas, gdy spory międzynarodowe będzie rozstrzygał trybunał, osobno do tych spraw ustanowiony. Jak ta przepowiednia wygląda wobec wojny światowej i utworzenia Ligi narodów, nie potrzebujemy wyjaśniać. Wiara autora, że wojna staje się swoim własnym wrogiem w miarę, jak doskonalą się środki niszczenia, ma wiele uzasadnienia, aczkolwiek nie daje pewności, że jest wystarczającym hamulcem dla wojowniczych popędów. **h. j—e.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 lutego.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu dzisiejszego święta M. Boskiej Gromnicznej, ukaże się w niedzielę rano o zwykłej porze.

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ. Dziś obchodzi kościół święto Matki Boskiej Gromnicznej, które zwłaszcza w Polsce obchodzone jest z wielką okazałością. W dniu tym tłumy ludu wiejskiego dążą do świątyń ze świecami pięknie ozdobionemi, które następnie kapłani święcą na ołtarzu. Świece te tak zw. gromnice, zapalane przy umierających, mają według wierzeń ludu, uśmierzać ich męki w chwili zgonu. Z okolic podmiejskich krakowskich dążą rok rocznie włościanie do kościoła N. Marji Panny celem święcenia gromnic.

ODWILŻ. Wczorajsza odwilż zalała całe miast potokami błotnistej wody, tak, że komunikacja piesza była poprostu niemożliwą. Ludzie brodzili po kostki w błocie i topniejącym śniegu, potykając się i padając w kałuże i bajora. Dopiero wieczorem stróże domu, wzywani przez posterunkowych, poczęli oczyszczać chodniki z topniejącego śniegu i gołoledzi. W ciągu obecnej zimy pierwszy to raz odwilż zgotowała nam tak niezwykłą błotnistą kąpiel.

DAR NA MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ. Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów w Krakowie złożyło na ręce wojewody dra Kazimierza Gałeckiego kwotę 1½ miljona marek na cele Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

JUBILEUSZ PROF. MORAWSKIEGO. W związku z obchodem jubileuszu 50-letniej pracy profesora dra Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności, uprasza wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa byłych kolonistów, przebywających na kolonji w Porębie Wielkiej w latach 1903—1917. o zebranie się w dniu 3 lutego o godzinie 12 w południe przed aulą Uniwersytetu Jagiellońskiego na pierwszem piętrze.

W SPRAWIE REDUKCJI SZYNKÓW ogłasza ministerstwo zdrowia publicznego:

„Zgodnie z przepisami wykonawczemi do ustawy przeciwalkoholicznej, komisje do walki z alkoholizmem określają liczbę i rozmieszczenie miejsc wyszynku lub sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych. Natomiast personalne określenie zakładów, ulegających w myśl przepisów ustawy redukcji, należy do kompetencji władz, wydających koncesje, a więc skarbowych, względnie (w Małopolsce) przemysłowych. Z tego względu tam, gdzie komisje personalne rozpatrywały każdą koncesję decyzje ich mogą być traktowane tylko, jako opinje nieobowiązujące dla władz, nadających koncesje. Wyjaśnienie w tym duchu przesłało ministerstwo zdrowia publicznego do województwa lwowskiego dnia 5 grudnia 1922 roku, a więc na długo przed interwencją kilku posłów, nie może więc tu być mowy o „utrącaniu" przez kogokolwiek ustawy.

W sprawie rekursów od decyzji wojewódzkiej komisji do walki z alkoholizmem, ministerstwo zdrowia publicznego istotnie zgodnie z paragrafem 10 rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwalkoholowej i zgodnie z paragrafem 8 regulaminu dla komisji do walki z alkoholizmem, rekursy takie przyjmuje; rekursy te mają moc wstrzymującą decyzje wojewódzkich komisyj aż do orzeczenia ministerstwa zdrowia publicznego.

„W celu szybkiego rozważenia tych rekursów (których napłynęło z całego państwa kilka tysięcy), utworzona została w ministerstwie zdrowia publicznego specjalna komisja, która w najkrótszym czasie rekursy załatwi".

DZIAŁALNOŚĆ KUCHNI OBYWATELSKICH. Jak wiadomo, w czasie wojny fungowały w Krakowie kuchnie obywatelskie, które niezamożnej ludności dostarczały po przystępnych cenach obiadów i kolacyj. Pierwszą taką kuchnię założono w roku 1916 i stopniowo uruchomiano w różnych punktach miasta dalsze kuchnie. Prócz niezamożnej ludności kuchnie te zaopatrywały w pożywienie półkolonje wakacyjne wycieczki szkolne i dziatwę szkolną podczas nauki (drugie śniadanie). W czasie od 21 października 1916 do 30 czerwca 1919 roku czynnych było 8 kuchni obywatelskich i 2 powszechne. Od dnia 1 lipca 1919 do 31 grudnia 1920 fungowało sześć kuchni obywatelskich i 1 powszechna, zaś w roku 1921 czynnych było 5 kuchni obywatelskich, 1 powszechna i magazyn.

W kuchniach wyprodukowano we wspomnianym czasie, to jest przez przeszło 5 lat: 1) dla ludności zup 168.679, jarzyn 73.053, legumin 153.791, obiadów 4.935.061, kolacyj 1.210.533, herbat 1,294.930, podwieczorków 504.676 i całodzienny wikt dla służby 293.789; 2) dla półkolonij wakacyjnych obiadów 284.546, śniadań 74,213, podwieczorków 10246, chleba 3.985, zup 185.509, herbat 71.580, 3) dla dzieci szkolnych zup 1,294.861, chleba 10.925, 4) dla wycieczek szkolnych śniadań 1863, obiadów 23.709, kolacyj 10.244, herbat 3.821.

Sprzedane porcje przedstawiały wartość mk. 29,911.903. Sprawozdanie z działalności kuchni obywatelskich złożone zostało w ostatnich dniach komisji aprowizacyjnej magistratu przez zarząd kuchni.

NIE MA MIĘSA BEZ NAPIWKU. Z miasta otrzymujemy następujące zażalenie: Konsumenci, skazani na kupowanie mięsa w jatkach Dominikańskich, gdzie towar ma być tańszy, muszą wyrownywać taryfę w ten sposób, że składają konieczną daninę, która niedyś w lepszych czasach nazywała się poprostu łapówką. Rzecz ma się tak: Kto w jatkach Dominikańskich chce otrzymać mięso, musi przedewszystkiem mieć w pogotowiu pewną ilość papierosów, które trzeba wręczyć sprzedającemu, gdyż w razie przeciwnym konsument nie otrzyma mięsa. Taryfa taryfą — a papierosy osobno. Mówiono niegdyś: pas d'argent pas des Suisses — dzisiaj w jatkach Dominikańskich panuje zasada: „Nie ma papierosów, nie ma mięsa". Konsumenci, przeważnie „paniusie", znając te zwyczaje, przynoszą z domu papierosy, owinięte starannie w papier, nowicjusze, nie mający tego bachszyszu, odchodzą z kwitkiem. Rzecz na papierze wesoła, jest w praktyce przykrą. Nie wątpimy, że właściciele jatek Dominikańskich nie uprawiają tego procederu, to też jesteśmy pewni, że podwładnemu personalowi zabronią takiego karotowania publiczności.

KARY ZA LICHWĘ. W czasie od 1 do 30 stycznia br. za przekroczenia cennikowe ukarano cały szereg sprzedawców w liczbie 126, grzywnami w wysokości od 5000 do 200.000 mk. Nazwiska ukaranych są następujące: Hechdorf Jakób, Sokolewska Michalina, Kaufman Józef, Laszkowicz Salomon, Lustig Samuel, Wohlmut Chaim, Beck Abraham, Beck Izaak, Suesskind Maurycy, Garlacz Jan, Elzner Szymon, Domagalska Marcelina, Szywała Józef, Horner Markus, Fass Leopold, Umholz Estera, Kwiatek Jan, Francuz Szczepan, Warchałowski Władysław, Jędrzejczyk Antoni, Trzciński Edmund, Weinstein Józef, Kornberg Beila, Wendum Lipman, Rosenzweig Salomon, Schmerle Laura, Buchsbaum Benjamin, Kochanik Zelje, Klinghelz Eljasz, Rakower Freida, Dutkiewicz Stefanja, Buch Samuel, Glajcar Marja, Pawlikowska Petronela, Błoński Salomon, Szydłowska Franciszka, Cartenberg Ignacy, Pacułowa Antonina, Łobzower Abraham, Braciejowski Adolf, Bobrowska Marja, Bachner Dawid, Knobel Tomasz, Friedman Schmerl, Ziamel Aniela, Lewinger Dawid, Schoenfeld Chaja, Herz Halpern, Skalny Kazimierz, Bersch Abraham, Glaser Samuel, Maj Natan, Amster Balbina, Liszka Jan, Malz Leiba, Schenker Berta, Karner Bronisława, Schreiber Saul, Bernstein Fani, Schichter Feiwel, Kaufer Majer, Immergiueck Markus, Gruetsman Abraham, Schmaus Jakób, Neis Bension r. Baum, Zelnik Izrael, Licht Estera, Seinfeld Ida, Kempler Leon, Glaser Ryfka, Feldman Hersch, Bromowicz Wiktor, Szymański Bronisław, Sanitcrnik Edward, Stieglitz Saul, Berezińska Zofja, Kaul Markus, Schanroth Hela, Hosenbaum Hirsch Chaim, Karkowski Jan, Rosenzweig Rozalja, Zucker Chiel, Gersten Gabrjel, Feldman Hersch, Grabor Chaim, Hoenig Abraham, Gruenfeld Schachne, Holzer Mozes, Kawałkiewicz Feliks, Zduleczny Marjan, Wolak Józef, Freudenfeld Rozalja, Fybicki Jan, Kaufer Emanuel, Hollaender Chaim, Schein Eljasz, Goldklang Tauba, Perlberger Józef, Sternberg Gusta, Vogelhut Izak, Perlberger Leiba, Kielitz Leon, Milchman Maksymiljan, Goldberger Henryk, Bucheister Samuel, Hachaj Stanisław, Dzik Józef, Holzer Franciszka, Sprung Rozalja, Kempler Bernard, Heller Izaak, Seidner Regina, Sachs Blima, Radwański Marjan, Storn Regina, Sontag Henryk, Datner Loel, Klein Szymon, Lewinger Regina, Węgrzyn Franciszek, Kuciak Karolina, Krowicka Marja, Hegerle Eugenjusz, Pąckowa Elementyna, Frączkowa Karolina, Lustgarten Eljasz.

Nadto magistrat przesłał prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym 55 spraw z powodu znamion przekroczenia ustawy o lichwie.

Ten cały wieniec nazwisk ukaranych za lichwę, wśród których prócz drobnego narybku paskarskiego, widnieją także grube i poważne ryby, powinien być zachętą dla publiczności, by nie dała się wyzyskiwać i donosiła o każdym nadużyciu przekraczania cen do magistratu.

SKARGA POSŁA HALLERA PRZECIW REDAKTOROM „NAPRZODU". Przesłuchiwania oskarżonych w sprawie skargi posła b. jen. Hallera przeciw redakcji „Naprzodu" objął w sądzie okręgowym karnym sędzia dr Kaczmarski, obronę oskarżonych Emila Haeckera i Stefana Czerwieńca objął dr Heski.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, w prokuratorji państwa przydzielono proces Komorowskiej i Haciorka prokuratorowi Stąporowi, obronę Komorowskiej objął dr Heski.

ROZPISANA 5-DNIOWA ROZPRAWA W SĄDZIE WOJSKOWYM. Przed sądem wojskowym okręgowym w Krakowie rozpocznie się w tych dniach rozprawa na 5 dni przeciw porucznikowi Józefowi Żuniakowi, b. kierownikowi oddziału krakowskiej defenzywy wojskowej, oraz przeciw innym współoskarżonym. Przewodniczyć będzie pułk. Hawasymowicz, bronić Żuniaka, poseł dr Lieberman. Tematem rozprawy jest gospodarka Żuniaka i jego pomocników w oddziele wywiadowczym krakowskiego D. O. K.

NAGŁY ZGON NA ULICY. Wczoraj po południu na ul. Warszawskiej zmarł nagle robotnik Franciszek Górecki. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

PODRZUTEK. Mieszkańcy domu pod l. 5 przy ul. Szczepańskiej znaleźli wczoraj po południu w bramie tego domu porzucone 2-miesięczne niemowlę płci żeńskiej. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego, organa policji wdrożyły za wyrodną matką poszukiwania.

KRADZIEŻE W POCIĄGACH. Od pewnego czasu mnożą się kradzieże kolejowe, dokonywane w pociągach na przestrzeni między Krakowem a pobliskiemi stacjami. I tak wczoraj w pociągu między Krzeszowicami a Zabierzowem skradziono J. Gruenfeldowi walizkę, w której znajdowało się 60 różnych szczotek (wzorów) wartości 600.000 mk. Na przestrzeni między Szczakową a Zabierzowem skradziono tegoż dnia Ch. Hirschfeldowi portfel ze znaczną gotówką.

KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Wczoraj o g. 6'30 wieczorem niewyśledzony osobnik otworzył wytrychem zatrzask do przedpokoju p. Mohra, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza 11, i w czasie gdy domownicy byli w sąsiednim pokoju, skradł futro damskie z perskich baranków, wartości kilku miljonów marek. Po kradzieży opryszek przez nikogo nie zauważony, wyszedł, unosząc z sobą futro.

NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Policja zajęła się Anielą Zarnik, służącą, która na szkodę swych pracodawców skradła bieliznę i biżuterję znacznej wartości.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. W nocy ze środy na czwartek skradziono ze strychu domu pod l. 5 przy ul. Podbrzezie bieliznę wartości 300.000 mk. na szkodę P. Lezera.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę dnia 4 bm. nastąpi otwarcie nowej wystawy obrazów w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4. W wystawie tej weźmie udział Stowarzyszenie warszawskich artystów plastyków „Rytm". Nadto inne sale zajmą dzieła wybitnych artystów krakowskich. Obecna wystawa potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy (tj. piątek). Roczne bilety wstępu na rok 1923, których już pozostała bardzo mała ilość, można w Sekretarjacie Twa nabywać tylko jeszcze do dnia 15 lutego br.

KINO MUZEUM wyświetla w dniach 3, 4 bm. następujący nowy program pouczający: Ruch uliczny N. Yorku z lotu ptaka. Uprawa melonów i ziemniaków. Fabrykacja ubrań męskich. Młode zwierzęta. Przegląd. 2 części: a) niszczenie materjałów wybuchowych; b) samoczynne składanie aparatu telef.; c) świtezianka; d) trening koni itp.

Z kraju i ze świata

PROJEKTY USTAW. Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do laski marszałkowskiej trzy projekty ustaw: 1) projekt ustawy w sprawie zezwolenia gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręczeniem państwa pożyczki komunalnej 120 miljonów marek na cele wybrukowania ulic i placów m. Lwowa, 2) projekt ustawy w sprawach, związanych z orzeczeniami władz administracyjnych; 3) projekt ustawy w sprawie dokonywania granic miejscowych na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej.

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH. Nowa podwyższona taryfa osobowa na polskich kolejach państwowych, która wchodzi w życie dnia 1 lutego br. obejmuje nietylko o 50 procent podwyższone stawki za przewóz osób, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych, lecz odnosi się także do wszystkich opłat i należytości, przewidzianych w taryfie, oraz do biletów okresowych (miesięcznych sezonowych i rocznych), uczniowskich, robotniczych itd. Najniższa opłata za zajęcie miejsca w pociągu bez ważnego biletu wynosi odtąd 4500 mk., tytułem dodatku za przeprowadzenie dopłaty w pociągu uiszcza się 900 mk., a bilet peronowy jednorazowy kosztuje 450 mk., zaś miesięczny 13 500 mk. Podwyżka taryfowa nie odnosi się do biletów miesięcznych z ważnością do 15 lutego br.

WIZYTATOR APOSTOLSKI NA GAL. WSCH. Z Warszawy donoszą: We wszystkich państwach, a w tej liczbie i w Polsce, Ojciec Św. korzysta z prawa delegowania swoich wizytatorów według swego uznania. Jeszcze w 1920 r. papież Benedykt XV mianował O. Genocchi'ego wizytatorem kościołów grecko katolickich w Galicji Wschodniej. Wobec walk na froncie polsko-rosyjskim O. Genocchi nie miał możności udania się z Warszawy do Galicji Wschodniej. Wiadomości o tem, że rząd polski odmówił wówczas wizyty O. Genocchi'emu są fałszywe. Obecnie O. Genocchi zamierza spełnić swą misję i w tym celu przyjechać do Polski.

NOMINACJE I WIADOMOŚCI OSOBISTE. — „Kurjer Poranny" donosi: Na stanowisko zastępcy dowódcy okręgu korpuśnego warszawskiego został powołany jenerał Pogorzelski, dotychczasowy dowódca dywizji piechoty częstochowskiej. Dowódcą garnizonu w Częstochowie został mianowany pułkownik Prochaska, były szef sztabu armji jenerała Szeptyckiego.

Dotychczasowy szef oddziału III naukowo-szkolnego, pułkownik sztabu jeneralnego Marjan Kukiel, ustępuje z zajmowanego stanowiska, udając się na kurs dla wyższych dowódców przy wyższej szkole wojennej. Funkcje szefa III oddziału objął zastępczo podpułkownik sztabu jeneralnego Franciszek Wład.

Bawi w Warszawie p. Władysław Baranowski, poseł polski w Konstantynopolu.

JUBILEUSZ PROF. KRZYWICKIEGO. Z Warszawy donoszą: W związku z 40-letnim jubileuszem pracy prof. L. Krzywickiego odbyła się 27 z. m. na wolnej wszechnicy polskiej uroczystość wręczenia jubilatowi dyplomu członka honorowego wszechnicy. Po przemówieniu rektora prof. Kalinowskiego, dziekana wydziału nauk polit. i społ. prof. Górskiego oraz przedstawiciela studentów, odbył się raut w gronie wykładających i przedstawicieli zrzeszeń słuchaczów, podczas którego wręczono jubilatowi upominek od kolegów. Fundusz jubileuszowy, zebrany przez słuchaczów przeznaczony został na zwiększenie biblioteki seminarjum socjologicznego wolnej wszechnicy, którego kierownikiem jest prof. Krzywicki.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW W WARSZAWIE. Z dniem 1 bm. cena egzemplarza dzienników warszawskich została podwyższona z 200 na 300 mk.

O WYDANIE POSŁA ŁAŃCUCKIEGO. Prokuratorja nadesłała do Sejmu pismo, w którem wnosi o wyrażenie zgody Sejmu na wdrożenie postępowania karnego przeciw pos. Łańcuckiemu.

DELEGACJA RZEŹNIKÓW LWOWSKICH W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyła delegacja rzeźników lwowskich w celu wręczenia prezydentowi ministrów Sikorskiemu memorjału w sprawie drożyzny mięsa. Memorjał stwierdza nadmierne, niedostatecznie uzasadnione żądania producentów zmierzające do codziennego podwyższania ceny bydła, oraz dalsze trwanie masowego, nielegalnego wywozu z kraju, już dostatecznie ogołoconego bydła rogatego i nierogatego. Autorzy memorjału zgłaszają w nim cały szereg postulatów, a w tem ścisłego zamknięcia granic, surowych kar wobec ludzi wywożących żywność z kraju itd.

ZEBRANIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się zwyczajne zebranie Izby handlowej i przemysłowej. Na porządku dziennym był wybór prezydjum. Prezydentem wybrany został ponownie p. Leopold Baczewski, wiceprezydentem p. Ludwik Winiarz. Na wniosek radcy Hoeflinga postanowiono zwrócić się do prezydjum izb z żądaniem, aby odniosły się do ministerstwa kolei i przedstawiły niebezpieczeństwo, jakie grozi całemu ruchowi przemysłowemu i handlowemu ustawiczna zwyżka taryf kolejowych. Podwyżka ta powoduje drożyznę towarów i dalszy spadek marki polskiej.

PASKARSKIE SKŁADY TYTONIOWE WE LWOWIE. Śledztwo i dalsze rewizje w sprawie znanej już afery tytoniowej we Lwowie, prowadzone są nieprzerwanie. Równocześnie policja odkryła nowe tajne składy tytoniu monopolowego i aresztowała kilku paskarzy tytoniowych, którzy na skutek pogłosek o mającem nastąpić znacznem podrożeniu tytoniu, cygar i papierosów, wykupili po trafikach wszystkie zapasy tytoniu i ukryli go w oczekiwaniu zwyżki. Jak donosi „Wiek Nowy",

skonfiskowano dotychczas około 3 wagony tytoniu.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO LEKARZA. Ze Lwowa telefonują nam: W ręce policji lwowskiej wpadł wczoraj Jerzy Janowski, rzekomo podp. wojsk polskich, który od dłuższego czasu używał bezprawnie tytułu lekarza i jako taki leczył w domach prywatnych a nawet zajęty był w zakładzie OO. Zmartwychwstańców. Jak śledztwo ustaliło, Janowski ukończył 3 półrocze medycyny na uniwersytecie warszawskim.

PRZEMYŚL, 31 stycznia. (Lustracja w starostwie. — Miljonowe kradzieże. — Wybory do żydowskiej Rady wyznaniowej).

W ostatnim tygodniu bawiła w naszem mieście komisja lustracyjna z ramienia województwa lwowskiego, która przeprowadziła szczegółową lustrację w biurach tutejszego starostwa. Komisji przewodniczył radca wojew. p. Schultis. Wyniki lustracji nie są dotychczas znane, lecz, jak słychać, podobno komisja znaleść miała pewne nieprawidłowości.

Po wykryciu olbrzymich kradzieży kolejowych, aresztowano znowu szajkę włamywaczy mieszkaniowych, którzy okradali mieszkania. Skonfiskowano ubrania, futra i biżuterję, wartości 20 miljonów. Aresztowano też licznych sprawców i blatników.

W dniach 28, 29 i 30 stycznia odbyły się wybory do żydowskiej Rady wyznaniowej na podstawie starej ordynacji wyborczej. Wybrano 24 radnych. W III. kole wyborczem zwyciężyli ortodoksi i grupa rzemieślników przeciw sjonistom, zaś w II. i I. kole wyborczem weszło do Rady kilku sjonistów, oraz ortodoksi. Wybory te budziły w sferach żydowskich żywe zainteresowanie, gdyż była to walka o wpływy w instytucji, która niejednokrotnie kieruje ogółem żydowskich obywateli w sprawach politycznych.

TARNÓW, 31 stycznia. (Z Rady miejskiej. — „Piękna mama". — Koncert p. Wowkonowiczowej).

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza odbyło się z początkiem bieżącego tygodnia posiedzenie Rady miejskiej, na którem, po licznych interpelacjach, jak n. p. w sprawie bezrobotnych, uchwalono zwrócić się do rządu w kwestji budowy wału, oraz zawotowano na bezrobotnych na ręce magistratu 300.000 Mkp. Następnie uchwalono wnioski magistratu w sprawie udzielenia poręki dla pożyczki 15 miljonów Mkp. Zakładowi funduszu zastawniczego podupadłych mieszczan i w sprawie reaktywowania II. szkoły przemysłowej dokształcającej, podwyższono opłaty od rzeźni i targowicy, oraz dokonano wyborów do kilku komisyj. Do komisji budżetowej wybrani zostali pp.: Adler, Baron, Jana, Kaempf, Margulies, Maschler, Muniak, ks. Mazur, dr Rappaport, Schantroch, dr Simche, dr Skowroński, Skwirut, Styliński, Wilczyński i profesor Wojciechowski, do komisji antialkoholowej pp.: Kaempf i Maschler, a do komisji zdrowotnej, prócz burmistrza, względnie jego zastępcy, fizyka miejskiego i powiatowego, oraz naczelnego lekarza wojskowego, pp. Adler, dr Jaworowski, dr Schalit, Łabędź i Wojciechowski.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dożywiania dzieci, do której magistrat znaczne sumy dokładał na podstawie umowy z komitetem polsko-amerykańskim. Ponieważ odżywianie dzieci było niedostateczne, tak, że zmniejszyła się znacznie frekwencja, a z drugiej strony z tychsamych powodów musiano zwinąć „Poradnię matek" i „Stację mleczną", przeto polecono magistratowi dopłacać na cel powyższy jeszcze przez dwa miesiące, poczem komitet miejscowy ma się rozwiązać, natomiast utrzymać i subwencjonować dwie kuchnie tanie: katolicką i żydowską, poprzeć te instytucje, które się zajmują dożywianiem dzieci, oraz odnieść się do Centrali w Warszawie o dostarczanie tanich artykułów spożywczych na cel powyższy.

Staraniem firmy Seidena wystawiono na scenie „Sokoła" farsę Verneuille'a w tłomaczeniu Perzyńskiego pod tytułem „Piękna mama". Wszyscy artyści, a zwłaszcza Dobrzański, Malicka, Łętowski i Ratschka grali doskonale, to też tłumnie zgromadzona publiczność zgotowała artystom teatru „Bagatela" gorącą owację.

Dnia 4 lutego odbędzie się w sali Kasyna koncert śpiewaczki p. Wowkonowiczowej.

ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. Z Monte Carlo donoszą o śmierci ks. Leona Postawki, długoletniego proboszcza kościoła polskiego w Paryżu i honorowego dyrektora polskiej misji w Paryżu Ks. Postawka przez długie lata brał wybitny udział w życiu kolonji polskiej w Paryżu i pozostawia po sobie pamięć zasłużonego sprawie polskiej obywatela.

LUDNOŚĆ BRAZYLJI. Departament statystyczny Stanów Zjednoczonych Brazylji ogłasza wyniki spisu ludności dokonanego w roku ubiegłym. Według tych danych, ludność Brazylji wynosi 30 miljonów 500 tysięcy głów, liczba przytem mężczyzn i kobiet jest mniej więcej równa. Stolica państwa, Rio de Janeiro, liczy 1,158.000 mieszkańców, a w tej liczbie 239.000 cudzoziemców, wśród których 172.000 Portugalczyków, 22.000 Włochów, 18.000 Hiszpanów i 3.000 Niemców.

ZMARLI.

Wacław Reindl, dyrektor starostwa górniczego, zmarł w Krakowie dnia 27 bm., przeżywszy lat 66.

Ks. Ludwik Morawski, kapłan Zgromadzenia OO. Jezuitów, zmarł w dniu 29 stycznia, przeżywszy lat 41.

Stanisław Burliga, pełnomocnik hr. Potulickich, właściciel dóbr, zmarł w Krakowie 29 stycznia, przeżywszy lat 61.

Stanisław Duszyński, technik górniczy, zmarł w Krakowie 29 stycznia, przeżywszy lat 45.

NA T. S. L. Pp. dr Kazimierz Ostrowski i dr Franciszek Zadecki, Kraków, Szewska 20, adwokaci tut. grodu złożyli na cele I. Koła T. S. L. w Krakowie, jako dar noworoczny 50.000 mk. Za pamięć o Towarzystwie, jakoteż i za dar składa Zarząd I. Koła T. S. L. obydwom ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

SKŁADKI, złożone w Administracji „Nowej Reformy": Mikołaj Humowicz dla sparaliżowanej 15.600 mk. Dr Ignacy Epstein, radca kolejowy na pomnik wolności 50.000 mk. J. G. dla Kubelkówny 2000 mk. Izba handlowa i przemysłowa zamiast wieńca na trumnę śp. inżyniera E. Uderskiego na szpital OO. Bonifratrów 25.000 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3931 Ignacemu Sobanskiemu w dniu ślubu z Sabiną Getter 18 kwietnia 1922 Synd. roln. w Puławach; 3932 Pam. St. Naimana, wychowańcy b. szk. handl. Kronenberga; 3933 Wolna wszechnica polska w Warszawie; 3934 Michał, Janina i Kordjan Tarasiewiczowie; 3935 Pam. Jana Nieniawskiego — Zośka i Wicek; 3936 Pam. Marji z Kuczalskich Makowieckiej — siostra Helena; 3937 Wychowańcy inst. technolog. w Petersburgu na zjeździe jubil., 3938 Edward i Jadwiga Klein z dziećmi: Koziem. Cesią i Genią; 3939 Karol i Olga Schoenaich Warszawa i 3940 Janina i Roman Gawrońscy. Pozatem p. Franciszek Czulak złożył na cele odbudowy Wawelu 50.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w niedzielę 4 bm. po południu ostatnie dwa przedstawienia „Betleem polskiego". Wieczorem dzisiaj po raz ósmy komedja St. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość", będąca w pełni sukcesu. „Zbójcy" wznowione obecnie z takiem powodzeniem, grani będą w sobotę 3 bm. Jest to ostatnie powtórzenie, dostępne dla szerszej publiczności.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 2 bm dwa przedstawienia: po pol. o godz. 3 i pół „Bajadera" operetka, która dzięki wspaniałej wystawie i wytwornej grze artystów zdobyła na naszej scenie rekord powodzenia, zaś o godz. 7 i pół wieczór „Niziny" opera D'Alberta, która na wczorajszej premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia. — „Niziny" są dziełem, które otworzyło kompozytorowi w krótkim czasie wszystkie sceny europejskie. Artystyczny triumf opery wielkiego pianisty był powodem zarzucenia przezeń karjery estradowej dla operowej twórczości. „Niziny", należące do rodzaju oper werystycznych, odznaczają się bogactwem barw muzycznych o dużej sile światła i psychologicznej głębi. Jutro w sobotę 3 bm. po raz 32-gi „Bajadera".

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.

Sobota, 3 lutego: »Zbójcy«.

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 2 bm. po poł.: »Bajadera«; wieczorem »Niziny«.

Sobota, 3 bm.: »Bajadera«.

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Bajadera«; wieczorem »Niziny«.

Poniedziałek, 5 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 2 lutego po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.

Sobota, 3 bm. po poł.: »Koniec Sodomy«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«; o 11 w nocy: Wesoła noc.

Poniedziałek, 5 bm.: »Żongler«.

Wtorek, 6 bm.: »Żongler«.

BALE I ZABAWY.

BAL SKRZYDLATYCH RYCERZY. W sobotę, 3 lutego odbędzie się w salach Starego Teatru bal Korpusu oficerskiego 2 pułku lotniczego, protektorat nad którym łaskawie objęli: wojewodzina Kazimierzowa Junosza-Gałecka i inspektor armji i jenerał broni Stanisław Szeptycki. Początek o godz. 10 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami 10.000 mk., dla akademików 5000 mk. Cały dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych podoficerach lotnikach. Zaproszenia wydają jeszcze członkowie Komitetu balowego codziennie od godz. 5—7 po poł. w sali bilardowej Kasyna garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza 1, parter na prawo.

BAL MEDYKÓW. Zabawę z nader urozmaiconym programem urządzają oficerowie-medycy ziemi krakowskiej w dniu 9 lutego w sali Kasyna oficerskiego. Czysty dochód przeznaczony na budowę Domu medyków w Krakowie. Zaproszenia wydaje Komitet zabawy od poniedziałku w Kasynie oficerskiem od godz. 17—19.

ZABAWA TANECZNA. Bratnia Pomoc uczniów państwowej wyższej szkoły przemysłowej urządza w sobotę, 10 lutego w sali Saskiej wielką zabawę taneczną. Protektorat raczyli objąć: wojewoda dr Gałecki, prez. m. Federowicz, dyr. inż. Kostecki. Dochód na budowę własnego domu. Zaproszenia wydaje się codziennie od g. 6—8 wieczór w lokalu Związku Techników, ul. Kapucyńska 7.

Król Edyp

PRZEDSTAWIENIE AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW DRAMATU KLASYCZNEGO.

Ku uczczeniu półwieckowego jubileuszu pracy naukowej i literackiej dra Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności i jednego z najzasłużeńszych pionierów kultury świata klasycznego, wystąpiło wczoraj Akad. Koło miłośników dramatu klasycznego z przedstawieniem jednej z najmocniejszych tragedyj Sofoklesa: »Króla Edypa«, w świetnym przekładzie jubilata.

Przedstawienie to było wstępem i przygrywką niejako do uroczystego obchodu, jakim kulturalny Kraków uczci w sobotę zasługi prof. Morawskiego. Poważny uroczysty nastrój widowni, świadczył o żywym udziale zebranych w tym pięknym wieczorze, który nas przeniósł na chwilę w podniosłe sfery ducha antycznego i pozwolił napoić się czarem lapidarnego słowa starożytnej tragedji, trafiającej tak silnie w dziedzinę uczuć i namiętności ludzkich.

Tragedja, przygotowana z chwalebnym pietyzmem przez utalentowanego artystę dramatycznego i reżysera p. I. Żelawskiego, nie uroniła w interpretacji wykonawców, którymi byli w przeważnej części akademicy, nic ze swych piękności, do czego przyczynił się udział w przedstawieniu artystki dram. p. Trojanowskiej w roli Jokasty oraz p. Żelawskiego, który z szlachetnym zapałem i szczerem przejęciem dźwigał rolę Edypa, wyposażając ją kunsztem djalektyki słowa i szerokim klasycznym giestem. Gra tych dwojga artystów stworzyła podstawę zespołu, z którego wyłaniały się dosadnie uwypuklone epizody w rolach Tyrezjasza (p. Temperowski), kapłana (p. Dańczak) i Kreona (prof. T. Biliński). Dekoracją przedstawienia był prolog tłumacza, wygłoszony z kunsztem słowa przez artystę dram. p. Sołarskiego. Nad całością czuwała ręka kompetentnego helenisty prof. St. Bogućkiego.

Przedstawienie »Edypa« poprzedziło przemówienie p. Przybosia, który imieniem ak. Koła miłośników dramatu klasycznego, zaznaczył charakter uroczystego wieczoru i złożył obecnemu w loży jubilatowi życzenia, podnosząc jego wielkie zasługi dla sprawy kultu literatury świata starożytnego w Polsce. W tym hołdzie dla męża nauki wzięła udział publiczność, przyjmując przemówienie gorącemi oklaskami.

W. Pr.

Sprawy kościoła w Polsce

Warszawa, 1 lutego (AW). Premjer Sikorski wystosował pismo do prymasa ks. Dalbora z propozycją zwołania konferencji najwyższych dostojników kościoła w Polsce, celem omówienia w Polsce **ostatecznego uregulowania stosunku państwa i jego władz do kościoła**, oraz uzgodnienia tych stosunków, z pewnemi punktami konstytucji.

Stanowisko Polski w sprawie Kłajpedy

Warszawa, 1 lutego (AW). »Gazeta Warszawska« podaje sprawozdanie z dzisiejszych obrad komisji spraw zagranicznych senatu, na której minister spraw zagranicznych Skrzyński udzielił szeregu ogólnych wyjaśnień, dotyczących **postępowania rządu polskiego w sprawie Kłajpedy.**

Zajęcie Kłajpedy — mówił minister — jest przedewszystkiem naruszeniem traktatu wersalskiego, który przyznawał prawa sprzymierzonym w stosunku do terytorjum kłajpedzkiego, przeto zadaniem tych mocarstw jest **ochrona swojego zagrożonego stanowiska.** Polska zaprotestowała wobec konferencji ambasadorów **przeciwko zamachowi litewskiemu**, oświadczając, że w żadnym razie nie uzna żadnego jednostronnego rozstrzygnięcia jego wyniku zamachu. — Ponieważ Polska chce prowadzić politykę pokojową i stać na gruncie lojalnym, przeto oczekiwać musi ze spokojem wyniku akcji sprzymierzonych.

Wywiązała się następnie dyskusja, po której zabrał głos jeszcze raz minister Skrzyński, oświadczając, że skoro Polska chce prowadzić politykę pokojową, musi wyczerpać wszystkie środki dyplomatyczne, któreby nie popsuły ogólnej linji tej polityki. **Pokojowe na gruncie legalności oparte postępowanie rządu polskiego** jest najbardziej wskazane w obecnej chwili.

BEZSKUTECZNE ULTIMATUM.

Ryga, 1 lutego (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że nadzwyczajna komisja międzysojusznicza **zwróciła się do powstańców w Kłajpedzie z ultimatum, domagającem się ustąpienia z miasta.** Powstańcy nie spełnili tego żądania.

NOWE WOJSKA KOALICJI DO KŁAJPEDY.

Londyn, 1 lutego (PAT). Jak się dowiaduje »Times«, Balfour odbył konferencję z Poincarem **w sprawie Kłajpedy. Żadnej decyzji nie powzięto**, przewidywana jest jednak **możliwość wysłania do Kłajpedy nowych wojsk sojuszniczych w liczbie 2.000 żołnierzy. W tym względzie panuje zupełna zgoda pomiędzy Francją i Anglją.**

ROZMIARY KATASTROFY W KOPALNI »HEINRICH«.

Bytom, 1 lutego (PAT). Wybuch w kopalni Heinrich nastąpił wczoraj o godz. 7.15 rano. Po godz. 9 wydobyto **106 zwłok.** 49 osób ma się znajdować jeszcze pod ziemią. Sądy w Opolu wyasygnowały miljon marek dla rodzin, których ojcowie zginęli podczas katastrofy.

WSTRZYMANIE WYSYŁKI WĘGLA DO NIEMIEC.

Bordeaux, 1 lutego (PAT). Rządy francuski i belgijski przesłały rządowi niemieckiemu pismo, w którem zawiadamiają go, że wobec stwierdzenia przez komisję odszkodowań **ogólnych uchybień** ze strony Niemiec, ustaje od dnia 1 lutego 1923 r. na zasadzie aneksu 2 części VIII traktatu wersalskiego, wysyłka węgla i koksu do nieokupowanej części Niemiec. Pismo przypomina ciągłe uchybienia ze strony Niemiec i stwierdza, że rząd niemiecki przez stanowisko swoje, zajęte w sprawie zagłębia Ruhry, **ryzykuje wywołanie dezorganizacji w kopalniach i w przemyśle zagłębia.**

WRĘCZENIE PROJEKTU TRAKTATU DELEGACJI TURECKIEJ.

Lozanna, 1 lutego (PAT). Projekt traktatu z Turcją został przedłożony delegacji tureckiej.

Curzon, analizując tekst traktatu, wykazał korzyści, wynikające dla Turcji i wspomniał, że sprawa Mossulu będzie przekazana Lidze Narodów. Delegaci włoski i francuski wzywali delegację turecką do okazania **ducha pojednawczego** i podkreślali koncesje ekonomiczne, jakie daje Turcji traktat. Bompard, delegat francuski, w przemówieniu swojem zaznaczył, że zerwanie w 1914 roku nastąpiło ze strony Turcji, która zerwała przyjazne stosunki z Francją, datujące się od 16-tego wieku. Delegat zaznaczył, że ani Francja ani jenerał Gouraud, który w walce o Dardanele stał się kaleką, nie czują żalu do Turków i wezwał Ismeta paszę, znakomitego żołnierza, do prowadzenia w dalszym ciągu w stosunkach pokojowych dzieła dokonanego orężem, oraz pracy nad odbudową ojczyzny. Bompard zakończył, że przedstawiony traktat daje istotnie środki do osiągnięcia tego celu.

Delegacja turecka prosiła o **termin tygodniowy** dla zbadania przedstawionego projektu.

Curzon zaproponował skrócenie tego terminu i oznajmił, że pozostanie w Lozannie **od niedzieli wieczora.** Panuje tu ogólne wrażenie, że nastąpiło **odprężenie sytuacji**, jaka się wytworzyła po posiedzeniu odbytem w ostatnią środę.

BURZLIWE SCENY ANTYSEMICKIE W BUKARESZCIE.

Wiedeń, 1 lutego (AW). Z Bukaresztu donoszą: Na tutejszym uniwersytecie przyszło do **burzliwych scen antysemickich.** Rumuńscy studenci nie dopuścili żydowskich słuchaczy do sal wykładowych. Przyszło do **bójki**, w której **kilku studentów raniono.** Uniwersytet został **zamknięty**, na znak zaś protestu kupcy żydowscy pozamykali wczoraj wszystkie sklepy.

Dział ekonomiczny

*** PROJEKT USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU PRZEMYSŁWYM.** Wczoraj odbyła się w krak. Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prez. Tad. Epsteina konferencja przedstawicieli małopolskich Izb handlowych i przemysłowych, oraz Polski zachodniej, przy udziale delegata Centr. Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie w sprawie zaopinjowania projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na konferencji uchwalono przedłożyć ministerstwu skarbu wspólną opinję reprezentowanych na zebraniu organizacyj.

W szczególności postawiono żądanie, aby zniesiono dotychczasowy podatek od kapitałów i rent oraz opłaty stemplowe od umów kupna-sprzedaży ruchomości, od rachunków i poświadczeń odbioru.

Dalej uchwalono domagać się skasowania specjalnego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku ze względu na małą wydajność tego podatku.

Przyjęto również zasadę, że przedsiębiorstwa państwowe i komunalne nie powinny korzystać z przywilejów podatkowych.

Prócz powyższych uwag ogólnych, uchwalono przedstawić ministerstwu skarbu cały szereg uwag szczegółowych do poszczególnych artykułów ustawy.

*** OPŁATY CELNE.** Jak z Warszawy donoszą, kwestja likwidacji urzędu przywozu i wywozu w związku z nową polityką celną, jest już przesądzona zarówno w ministerstwie skarbu, jak w ministerstwie przemysłu i handlu. Agendy jego przekazane zostaną ministerstwu przemysłu i handlu. Zostanie to dokonane prawdopodobnie po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy o opłatach celnych, które upoważnia rząd do regulowania w zakresie własnej kompetencji, stawek celnych, zależnie od konjunktur handlowych na rynku wewnętrznym.

Pozatem w „Dzienniku ustaw" ukaże się w najbliższych dniach rozporządzenie o **podwyższeniu stawek celnych** na niektóre artykuły, przywożone z zagranicy. Natomiast, w związku z nowym kursem polityki celnej zostaną zredukowane do minimum, lub zupełnie zniesione listy artykułów zabronionych do przywozu.

*** BOGACTWA NAFTOWE POLSKI.** Słyszy się tu i owdzie o wyczerpywaniu się złóż naftowych w Polsce, nie od rzeczy będzie więc podanie następujących dat, zestawionych przez naszego przedwcześnie zgasłego znakomitego geologa ś. p. prof. Grzybowskiego.

Polska posiada w Karpatach 37 pasów naftowych o powierzchni 28.000 morgów, co, licząc na mórg 1 otwór wiertniczy, i wydajnością tylko 300 cystern, da około 8,500.000 wagonów ropy na tym obszarze. Dotyczy to tylko obszarów już zbadanych, względnie eksploatowanych, nie wyczerpuje zatem wszystkich obszarów ropodajnych Karpat polskich, wśród których znajduje się mnóstwo punktów z naturalnemi wyciekami ropy.

Ich powierzchnię można obliczyć na jakie 53.000 morgów złóż ropodajnych, mogących dać 16.000.000 wagonów. Prócz tego w zagłębiu borysławskiem, zajmującem 20 klm. kw. powierzchni, najbogatszem naszem złożu naftowem, znajduje się około 3,000.000 wagonów. Jakkolwiek eksploatacja jego przeszła już swój punkt kulminacyjny, nie może być mowy na długie jeszcze lata o zaniku ropy.

Polska posiada więc około 27,500.000 wagonów ropy, co przy dzisiejszej produkcji 60.000 wagonów rocznie, starczyć może na 460 lat.

*** Z RYNKU ROPNEGO I BRUTTOWEGO.** — Skutkiem spadku marki ceny ropy borysławskiej przy stałym popycie podniosły się w ubiegłym tygodniu prawie o 100 mk. na 1 kg. Na rynku bruttowym panuje od dłuższego czasu zupełna stagnacja z powodu ogólnej sytuacji pieniężnej przed grożącą ustawą o sekwestrze ropy bruttowej. Brak gotówki i niemożność uzyskania kredytów zmusza nawet duże akcyjne przedsiębiorstwa naftowe do zastanowienia ruchu kopalń, tak, że w najbliższym czasie mogą pozostać w ruchu tylko kopalnie już produkujące.

*** PIERWSZY OGÓLNO-POLSKI ZJAZD ROLNICZY** odbędzie się w Wilnie w dniach: 8, 9 i 10 lutego br. Na zjeździe wygłoszony zostanie 3-dniowy cykl wykładów rolniczych przez najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki i ekonomiki rolniczej. Zapowiada się tłumny zjazd ze wszystkich dzielnic Polski. Zgłaszać się należy ze wszystkiem do wileńskiego Tow. rolniczego (ul. Zawalna 9).

*** PROJEKT PAŃSTWOWEJ RADY DRZEWNEJ** uchwalono opracować z inicjatywy Tow. Kresów Wschodnich, któraby powstała przy min. skarbu.

*** MARKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.** Komisja walutowa Izby handlowej w Katowicach postanowiła między innemi: Jak najprędsze wprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku uważa się za wskazane, o ile technicznie jest to możliwe, w szczególności ze względu na środki obiegowe i kredyt, potrzebny dla wielkiego przemysłu, dalej, aby kurs dzienny ustalała komisja specjalna, złożona z różnych przedstawicieli sfer gospodarczych. Uchwalono następnie powołać do życia giełdę pieniężną i wybrano komitet dla opracowania statutu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Panująca od szeregu dni na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa uległa na razie przesileniu. Wszystkiemi gatunkami obracano wczoraj po kursie słabszym z wyjątkiem marki niemieckiej, nieco mocniejszej.

Akcje przemysłowe i handlowe w mniejszych niż dotychczas obrotach po kursie słabszym. Dobrze trzymały się „Krakus" i „Siersza elektryczna". Po raz pierwszy notowano akcje „Fabryki kapeluszy w Myślenicach z kursem 6500.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 1 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	34500	36500	34500	36500
	Transakcja		35300—35900	
Funty szterl.	160000	170000	160000	170000
	Transakcja		164000—166000	
Floreny holend.	13500	14500	13500	14500
Franki francuskie	2000	2200	2000	2200
	Transakcja		2120—2080	
Franki szwajc.	6500	6700	6500	6700
	Transakcja		6550—6650	
Liry włoskie	1600	1750	1600	1750
Marki niemieckie	0'75	1'00	0'75	1'00
	Transakcja		0'90—0'85	
Korony austr.	45	50	45	50
	Transakcja		47'50—48'50	
Korony czeskie	975	1025	975	1025
	Transakcja		990—1000	

Akcje bankowe:

			Transakcja
Polski Bank Przem.	3500	4500	4300—3900
Bank Hipoteczny	1800	2200	
Bank Małopolski	1800	2500	
Ziemski Bank Kred.	2700	3200	[illegible]
Powsz. Bank Kred.	700	800	
Akc. Bank Związk.	1300	1400	
Bank Komercjalny	750	850	800
Bank Zw. Spółek	13000	18000	-
Bank ziem. dla kresów	500	600	

Akcje Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl.	3500	4500	4400—3800
Impex	400	500	[illegible]
Pharma	14000	17000	16000—15000
Polski Glob	800	1000	1000—800
Żegluga Polska	1000	1200	[illegible]
Zieleniewski	75000	82000	80000—76000
Parowozy	12000	15000	13000
Automotor	3500	4500	[illegible]
H. Cegielski	90000	100000	96000
Pocisk	7500	8500	
Górka	65000	72000	[illegible]
Siersza	55000	65000	62000—58000
Tepege	40000	48000	45000—42750
Polska Nafta	8000	9000	8900—8400
Oikos	60000	65000	
Pezet	6000	8000	[illegible]
Fabr. przetw. Trzeb.	33000	38000	
Krakus	12000	14000	13000—13500
Choderów	60000	67000	65000—63000
Ćmielów	40000	45000	[illegible]
Siersza elektrownia	5500	7500	7000—7200
Fabryka kapeluszy Myślenice			3500

Papiery państwowe:

Miljoónwka	1750	1850	1800

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Za dolary płacono 34.500—35.000, marki niemieckie 0'95—1'05, franki francuskie 2200—2300 mk., franki szwajcarskie 6200—6500, korony czeskie 1000—1020 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 1 10

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 29 1 2

Kursa maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, ul. Zielona l. 9

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 219 1 0

Pośredniczę w kupnie i sprzedaży antyków i dzieł sztuki: G. Orzechowski. — Biuro: Kraków, ul. Smoleńsk l. 12, parter. 224

Która z Pań posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus", maszynkę gazową lub noże do ostrzenia, oraz klingi do noży stołowych i inne reperacje, proszę się udać do pracowni **J. Myszkowskiego, ul. Bielowska 46.** Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 225 1 2

Ważne dla Panów, chcących golić się łagodnie brzytwą! Celem przekonania się proszę zwrócić się do dobrego szlifierza. **J. Myszkowskiego, przy ul. Bielowskiej 46.** — Jako fachowiec, mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po możliwych cenach. 226 1 2

Podróżujący z konfekcją męską przyjmie zastępstwo na bieliznę, szelki i t. d. Zgłoszenia pod **„Konfekcja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 228 1 2

Przyjmę na stancję, za prowianty, studenta dobrze wychowanego. Kraków, ul. Kremerowska 10, lewy parter. 229 1 2

Rządca kawaler, 30 lat, rzym.-kat., Górnoślązak, z ukończoną szkołą rolniczą, 12 lat praktyki w większych majątkach na Górnym Śląsku i w Poznańskiem, znający się na leśnictwie, pragnie zmienić posadę od zaraz i później. Reflektuje na posadę samodzielnego rządcy, kontrolora na ordynarję lub stół. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 101, Zawiercie, pow. Będzin. 134 2 2

Kamienie młyńskie, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca **„Rolindustria"**, S. A. Lwów, ul. Fredry 9. Dostawa ze składów we Lwowie. 184 2 8

Marmoladę, beczułka cztery kilo netto, jabłeczna 8.000 mkp. śliwkowa 11.000 mkp., agrestowa 13.000 mkp., wysyła opłatnie parowa fabryka Gurgul, Jarosław. 19 3 3

Rządca Górnoślązak, rzym.-kat., teoretycznie wykształcony, z 20-letnią praktyką, zmieni posadę od 1 kwietnia 1923 r. — Zgłoszenia: poczta Siewierz A. B. 100. 135 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Nowości wydawnicze

Wacława Grubińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 3 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZAWIADOMIENIE.

Na skutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w miesiącu styczniu b. r., zmuszoną była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 29-go stycznia 1923 r. zmienić cenę gazu począwszy **od odczytów styczniowych na mkp. 820 za 1 m³, od odczytów zaś lutowych na mkp. 900 za 1 m³.**

Kto z P. T. Konsumentów gazu na powyższą cenę się nie zgadza, zechce niezwłocznie zawiadomić Dyrekcję Krakowskiej gazowni miejskiej listem poleconym o zaprzestaniu używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptowania ceny gazu mkp. 820·—, względnie mkp. 900·— za 1 m³. 221

Krakowska gazownia miejska.



Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 75a

OGŁOSZENIE.

Na skutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w ciągu stycznia 1923 r., zmuszoną była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 1923 r. ustalić już podwyższoną cenę prądu na okres I r. 1923, jak następuje:

Mieszkania i klatki schodowe prywatne	mkp. 1.000	za 1	kwh.
Lokale	„ 2.300	„ 1	„
Motory	„ 800	„ 1	„

Kraków, dnia 29 stycznia 1923 r. 222 1 2

Dyrekcja elektrowni miejskiej.

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE

KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, SILOSY I SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególnych maszyn dostarcza **„ROLINDUSTRJA" S. A.**

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego, **Lwów, ul. Fredry 9,** telefon 653

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO 185 2 8

Fabryki maszyn młyńskich Braci SECK w Dreźnie.

Na sezon zimowy

magazyn konfekcji damskiej poleca w wielkim wyborze

płaszcze i kostjumy

w modelach krajowych i zagranicznych.

Przyjmuje też zamówienia z własnych :: :: i powierzonych materjałów. :: ::

M. Reissmann, Kraków

plac Dominikański L. 2. 23 0 10

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 3

wydaje obiady z trzech dań po 2.500 mk.

WIECZOREM WIELKI KONCERT.

190 2 3 *Zarząd.*

ARMOURA

smalec wieprzowy, czysty **„Pure Lard"**, marki „Shield", słoninę **„Fat Backs"**, mydło **„Lighthouse"** do prania, mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie jeneralni ajenci na Polskę:

Spółka akcyjna

Lambert i Krzysiak

Warszawa, Niecała 8.

Adres telegr.: Lambrowar. Telefon 76-56.

Reprezentacja: Kraków, ul. Siemiradzkiego L. 23.

Adres telegr. Lambrokrak. 156 3 3

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe

ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.

ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.

ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.

ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.

ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata" w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.

ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.

ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.

ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.

ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.

ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.

ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską.

ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10.200·—; miesięcznie mkp. 3.400·—; za numer pojedynczy mkp. 800·—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47 25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień", ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 197 2 3

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIEBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych

Własne warsztaty reparacyjne motorów i dynamo-maszyn.

„ZELOWNIA" Inż. Drehniak i Spółka

Kraków, ul. Czarnowiejska L. 70

skiep: ulica Sławkowska L. 2

naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet na poczekaniu

Dla młodzieży szkolnej opust. 4159 2 2

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 1 3

Polskie Tow. handlowe S. A.

Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 2078.

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne

nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej

Juljan Tokar 3818 2 2

Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

Biuro ogłoszeń

S. JUTANA

Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych **gazet.**

Układ oryginalnych klisz i tekstów. 48

Duży wybór rozmaitych wydawnictw.

Dowodowe NN na każde ogłoszenie.

Kosztorysy bezpłatne na żądanie.

Wykonanie sumienne.

Warunki dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o przysyłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innemi biurami ogłoszeń i agentami.

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

z dodatkiem

„GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ"

najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów.

Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką mkp. 8.000·—

Konto w P. K. O. Nr 1465. 122

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 7

Telefon Nr 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.

Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,

Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,

Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,

Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,

Lygja puder do twarzy.

Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2

Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,

jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**

od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2010

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·55 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·20 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554, godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd. od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 515; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom z muzeum J. Matejki,** ul. Floriańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1359, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2586, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki **„Sidonia". Fabryka: L. Sykutowski, Kraków, Szlak 59.**

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6

Wytwórnia krawatek „Mery", ul. Szpitalna 20, I piętro.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74. 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gl. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Kochaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Rysgraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KRZESEŁ

Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

MAGAZYN MÓD

„JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podwórzu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny

J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17. Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartach (kercsa) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.

Zarazem wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ausena przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19.

Rządca Drukarni L. K. Górski.